

# KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Stycznia 1871.

Piątek.

Dnia 8 (20) Stycznia 1871.

Dziś: ŚŚ. Fabjana i Sebastja;  
Jutro: Ś-tej Agnieszki P. M.Niedz: ŚŚ. Wincent i Anastaz.  
Poniedz: Zaśl. N.M.P. i Ś. Ildef:Wtorek: Ś. Tymoteusza.  
Środa: Nawróc: S. Pawła Apos.Czwart: ŚŚ. Polikarpa i Pauliny  
Piątek: Ś. Jana Chryzosa: Złot;

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.**

— Najjaśniejszy Pan zgodnie z przedstawieniem Ministra Finansów i decyzją Komitetu Ministrów w dniu 4 grudnia 1870 roku, Najwyżej rozkazać raczył: akcje Moskiewskiego Banku Kupieckiego przyjmować do wadium w dostawach skarbowych, równie też do assekurowania wypłaty na terminy rozłożonej akcyzy za wódkę i do cła komornego, po cenie oznaczonej i ogłaszanej przez Ministerjum Finansów w początku każdego półrocza. „Prawit. Wiest.”

**Rząd Gubernjalny Petrokowski.**— Stosownie do obowiązujących przepisów, zawiadamia, że z powodu rozpocząć się mającego z dniem 28 stycznia (9 lutego) roku bieżącego 1871 losowania w Okręgach Konstrykcyjnych Petrokowskiej Gubernji, w celu dopełnienia poboru rekrutów na zasadzie Najwyższego Manifestu z dnia 1 Grudnia, 1870 roku, każdy młody człowiek, będący w wieku poniżej wskazanym i nie mający prawnego wyłączenia od zaciągu wojskowego, obowiązany stawić się osobiście w tym terminie, w miejscu swego stałego zamieszkania, to jest tam, gdzie do ksiąg ludności stałej jest zapisany, a to dla wyciągnięcia losu w właściwym okręgu konstrykcyjnym, chociażby się znajdował za paszportem jesszeżenie wyekspirowanym za obrebm swego zamieszkania w Cesarstwie lub zagranicą, pod skutkami utraty prawa do wszelkiego wyłączenia od zaciągu wojskowego, jakieby mu służyć mogło, a nawet dobrodziejstwa z losu jakiby zaniego był wyciągnięty i nieprzeznaczający go na rekruta, bez względu na tłumaczenie się niewiadomością o ciążyącym go obowiązku spełnienia powinności zaciągowej, chociaż by o to żadnego wezwania nieotrzymał.

Do losowania stawić się powinni spisowi następującego wieku:

Z powiatów: Bendzkiego, Brezinskiego, Łaskiego, Łodzkiego, Petrokowskiego, Noworadomskiego i Rawskiego, chrześcijanie i żydzi, 21, 22, 23 i 24-letni, a z powiatu Częstochowskiego, chrześcijanie, 21, 22 i 23-letni, żydzi 21, 22, 23 i 24-letni, tudzież we wszystkich powiatach i ci starszego jesszeżenie wieku, którzy dla jebiejbadz przyczyny, obowiązku pod względem zaciągu wojskowego nie wykonali.

Petroków, dnia 6 stycznia 1871 r. (1—1) — 402 —

— *„Graziella”* melodramat jednoaktowy, *zrobiony z rozgłosnych choć: „Poufnych zwierzeń”* Lamartine’a, wznowionym został wczoraj na scenie teatru Rozmaitości, na drugi debiut dla panny Julji Kwiatyńskiej, artystki baletu pragnącej przetranszlokować się do grona pracowniczek Melpomeny i Talii.

Lamartine, był poeta chorym chronicznie na sentymentalizm cikliwy, jak... lukrecja, epizod więc dziejów jego serca, wystawiony w blasku kinkietów, jest także cikliwym, chorym, czyli działającym silniej na rozdrażnienie nerwy niż na zdrowego ducha...

Panna Kwiatyńska odtwarzając rolę „Grazielli” pracowała głównie: szczerem, głębokiem uczuciem i słuchacze wrażliwi oklaskiwali hucznie debiutantkę, gdy mówiła głosem pełnym łez rzewnych.

Melodje smętne do smętnych monologów „Grazielli” napisał Fr. Małgocki, muzyk zmarły przed dziesięć przeszło laty. I muzyka ta, efektuje śpiewnością i umiejętną techniką.

„Graziella” jest utworem pp. Barbier’a i Carré’go. Po raz pierwszy zaś ukazała się na tutejszej scenie w dniu 16 lipca 1852 r. w osobie panny Moroz, aktorki, która posiadała piękny talent, szafiry w oczach i srebro w głosie.

Sala teatru była prawie pełna.

— d — Donosiliśmy przed kilku dniami o zatwierdzeniu ustawy Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, obecnie podajemy o tej nowej instytucji niektóre szczegóły.

Celem Towarzystwa jest uprawianie i popieranie muzyki. W tym celu oprócz codziennych zebrani dla wykonywania rozmaitych dzieł muzycznych, wspólnej dyskusji lub korzystania z czytelní, Towarzystwo urządzać będzie wieczory muzyczne dla członków i ich rodzin przynajmniej dwa razy w miesiącu, z wyłączeniem miesięcy letnich, nadto dawane będą wielkie koncerty publiczne mające na celu obeznawanie publiczności z muzyką poważną i w ogóle szczepienie dobrego smaku, dziś mówiąc nawiasem mocno zachwianego.

W tym celu będą urządzone stosowne odczyty.

W zakres działalności towarzystwa w miarę jego rozwoju wchodzić będą: wydawnictwo cenniejszych miejscowych kompozycji; udzielanie stypendji i wsparć młodym talentom; urządzenie konkursów z nagrodami w medalach, listach pochwalnych, lub pieniądzech; organizowanie kółek śpiewu, wreszcie Towarzystwo może wydawać czasopismo muzyczne i urządzać szkołę muzyczną.

Program powyższy bardzo jest obszerny i nie przedko zapewne w całości będzie wypełniony, dobrze jednak, że go na taką skalę nakreślono, Towarzystwo bowiem będzie mogło tym sposobem swobodnie się rozwijać.

Środkami utrzymania Towarzystwa są: jednorazowe wkładki po rs. 50 członków założycieli, wpisowe od zwykłych członków w ilości 3 rs., oraz składki ich



1871. ROK LI. — 2 —  
półroczne po 3 rs., wreszcie dochody z koncertów publicznych odczytów i t. p. Towarzystwo nie będzie mogło zacząć swych działań póki liczba członków nie osiągnie 100, a summa przez nich złożona 2,000 rs.

O ile wiemy oba te warunki blizkie są już spełnienia, wkrótce zatem przybędzie ta nowa instytucja, która zbierze ropierzchnięte prawie dotychczas nasze siły muzyczne i poprowadzi je właściwym torem. Ta jedna okoliczność, jeśli już pominiemy wszystkie inne czyny Warszawskie Towarzystwo muzyczne instytucja pożyteczną, a zatem zasługującą na szczerze poparcie ogółu. Poparcie to, o ile wiemy, widocznem jest już w tej chwili w samym zawiązku jeszcze działań Towarzystwa, znaczna bowiem ilość artystów i miłośników muzyki podaje się na członków. Dodajemy, że członkami Towarzystwa mogą być i damy.

— Na posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, w dniu 15 stycznia b. m. odbytem, postanowiono między innemi: 1; z zysków osiągniętych na obrotach kasy w roku zeszłym, przeznaczyć na dywidendę na wkłady wniesione przez Uczestników po 1 czerwca po 10 k. od rubla, i 2, że dywidenda za rok bieżący, liczyć się będzie od tych tylko wkładów, które pozostają w kasie z roku zeszłego, i na te które wniesione zostaną 1-go marca r. b.

Komitet Kasy podając o tem do wiadomości Uczestników, wzywa, aby się po odbiór dywidendy do kasy wraz z wydanymi sobie książkami rachunkowymi zgłosili w godzinach między 5-tą a 7-mą wieczorem codziennie wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych. Za Prezesa *L. Spiess* Zawiadujący rachunkowością *J. Simmler*

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, podaje do wiadomości osób interesowanych, że z Komitetu w r. 1871 urządzającego, kassjerem Towarzystwa wybranym został p. Juliusz Held, zamieszkały przy ulicy Miodowej pod Nrem 496; zaleca zatem osoby mające interesa pieniężne z Towarzystwem, zgłaszać się do tegoż Juliusza Helda. — Dyrektor, *Jaśniski*. — Członek Sekretarz, *F. Beneweni*.

— Maskarady stanowią dla teatru bardzo znaczny dochód i nieraz w ciężkich chwilach były pożądanym zasilkiem dla kasy.

I łamano sobie nad tem nieraz głowę, jakiby sposób na to wynaleźć, ażeby nietylko trzecia i czwarta maskarada, ale wszystkie w przeciągu karnawału po sobie idące mogły pod względem finansowym należyte przynieść owoce.

Nie pomogły żadne dodatki dramatyczne i choreograficzne, ani nawet niespodzianki w sali odgrzewane.

Przypominamy sobie jednak że ktoś kiedyś podawał projekt, który nie byłby może do odrzucenia.

Otóż, żeby maskarady zamiast w niedzielę odbywały się w sobotę.

Pomysł to bardzo prosty i prawdopodobieństwo powodzenia zależy na tem, że po niedzieli następuje poniedziałek, a po sobocie niedziela.

Ponieważ zaś maskarady rozpoczynają się zwykle o północy, rzecz właśnie weszłaby we właściwe normy, i maskarady odbywałyby się w niedzielę, zamiast jak dziś w poniedziałek.

Zwykle zabawa ta przeciąga się do bardzo późnej

albo raczej do bardzo ранней pory. Otóż myśl sama o poniedziałku, to jest dniu, w którym następuje największa krętania i najpilniejsza robota z całego tygodnia jest niemałą dla zabawy przeszkodą.

Bawi się swobodnie tylko mała cząstka tych, którym bez względu na święto lub nie święto wolno jest zasypiać do południa i później nawet. Inni z pewnym niepokojem liczą sobie, wiele jeszcze im godzin do przespania w nocy pozostaje, a rezultat jest bardzo niezadowolniający.

Inaczejby się rzecz miała, gdyby owym dniem na spanie przeznaczonym, była niedziela, która rzeczywiście jest wypoczynkiem tygodniowym.

Możnaby więc spróbować, nie widzimy bowiem powodu, żeby dotychczasowy porządek maskaradowy miał być niewzruszonym w swoich posadach, a tu o rezultat dochodowy idzie przedewszystkiem.

Możeby tym sposobem dała się odwołać owa kłątwa, która początkowym i końcowym maskaradom nie daje się rozwijać w całej ich świetności.

— Słyszeliśmy o zabawie, która ma mieć miejsce w pewnym prywatnym domu, na rzecz Zakładu leczniczego dla chorych dzieci. Zabawa ta odbędzie się za dwa tygodnie, a składać się będzie z deklamacji, obrazów z żywych osób, części muzykalnej i komedji. Wszystkie części programu wypełnione będą przez amatorki i amatorów, którym za trud dla biednych podjęty, należyć się będzie szczerze „Bóg zapłać“.

— Przy panującej od dwóch dni odwilży, wyborną dotąd sanna szybko się psuje. Topniejący śnieg grubym pokładem błota pokrywa ulice, po których na kołach i na płozach podróż jest narównu utrudzająca, jak nieprzyjemną. Zgrzyt żelazem podkutych sani po kamieniach bruku, bezustanne podskoki po wybojach i zaspach lodu, a obok tego nieuniknione zaplamienie nie tylko odzieży, ale nawet i twarzy odstręczają od używania sanek; do jazdy zaś kołowej droga zdaniem doróżkarzy jest tak ciężką, że żaden z nich nie odważył się przez troskliwość o konie wyruszyć do miasta doróżką. Pożądaną więc w interesie ogólnej wygody byłoby rzeczą, aby rozpoczęte już uprzątnięcie lodu i śniegu z ulic przynajmniej więcej uczyszczanych, gdzie tem samem prędzej formuje się błoto, co rychlej ukończonem zostało.

— Zegar na dzwonnicy kościoła Panny Marii na Nowem Mieście ciągle próżnuje. Warto by zaradzić temu, gdyż zawieszenie tego czasomiaru, stanowi wielką niewygodę w dzielnicy nie mającej zegarów, a przeważnie zamieszkałej przez ludność pracującą w fabrykach.

— Jutro o godz. 5ej po południu, przypada posiedzenie Oddziału tanich kuchen.

— Dobra wiara i ufność wzajemna, mogą służyć za miarę wysokości poziomu moralności w danym społeczeństwie. Pewność, że z obowiązywania sumiennie i z możliwą szybkością w danym razie spełnionemi zostaną, ułatwia stosunek ludzi pomiędzy sobą i jakby puklerzem, od ciosów losu ich osłania. Niedowierzenie zaś i nieufność wyradzają się z powątpiewania w chętnie spełnienie z obowiązków wzajemnych i niepokojąc bezustannie umysł ludzki, nekają go niemniej jak samo losu przesładowanie. Jeżeli ufność w człowieka pojedynczego jest pożądaną, to jeszcze bardziej ufność w każdą instytucję, tem bardziej, jeżeli od działalności tej instytucji losy całych rodzin zależą.

Podobne uwagi nastęrczył nam wypadek, który



przed kilku dniami zdarzył się w naszym mieście. Wypadek ten zbyt społeczności dotyczy, żebyśmy się wahali z podaniem go do wiadomości publicznej.

10 b. m., jak o tem w piśmie naszym donosiliśmy, wybuchł pożar przy ulicy Dzikiej w domu pod Nr. 5, należącym do p. Blumberga. Dom ten był zabezpieczonym w Towarzystwie Warszawskim Ubezpieczeń od ognia, bardzo jeszcze niedawno, bo od 1-go października roku zeszłego, funkcjonującym. Właściciele domów od ognia zabezpieczonych, którzy już klęsce pożaru podlegali, wiedzą bardzo dobrze ile to kolei przechodzić muszą, ile spełniać formalności, zanim należność swą od towarzystwa otrzymają. I nie w tem dziwnego, bo towarzystwo musi pierwiej sprawdzić dokładnie czy nie jest ofiarą oszukaństwa i czy słusznie ma poszkodowanemu straty zwrócić. Ale pogorzelić taki zwłoka, chociaż ze słusznych powodów pochodząca, nie jest wcale na rękę. Potrzebującemu *bis dat qui cito dat*. Otóż po pożarze w domu p. Blumberga, Towarzystwo Warszawskie ubezpieczeń od ognia tak dzielnie około spełnienia wszelkich formalności się zawiąło, że we dwa dni, to jest, 12 stycznia summa pogorzelićowi należąca wypłaconą została. Taka szybkość i energia w działaniu pozwala wnosić na pewno, że Towarzystwo dobrze zadanie swoje pojmuje i tem samem nie tylko powodzenie sobie zapewnia, lecz i wlewa ufność w tych, którzy mu swój byt powierzają.

== W dniu jutrzejszym o godz. 6ej odbędzie się posiedzenie Przytułku, dla wychodzących ze szpitali.

== Wczoraj odbyła się w Towarzystwie Dobroczynności konferencja komitetu zabaw, której przedmiotem był bal mający się urządzić w Dolinie Szwajcarskiej; a do czego jak słyszeliśmy właściciel doliny p. Włodkowski, ofiarował bezpłatne salony, jak również rozbiegany był projekt urządzenia bazaru, w którymby przez kilka dni panie zajęły się sprzedażą z przeznaczeniem nadatków od cen na towary przez kupców oznaczonych na dochód ubogich.

== Dziś zrana w Trybunale Cywilnym na publicznej licytacji sprzedana została jedna z największych Nieruchomości w Warszawie: Grodzickiego na Krakowskim-Przedmieściu, czyniąca przeszło 23,000 rubli rocznego dochodu za sumę najwyżej postąpną t. j. za 199,505 rubli.

== Zapowiedziana na dzień 30 b. m., prelekcja J. M. Kamińskiego, odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

== W sobotę, artyści opery włoskiej mają wykonać „Lunaticzkę”, Bellini’ego. W operze tej wystąpi po raz pierwszy tenor nieznaną dotąd na tutejszej scenie.

== W niedzielę, w zakładzie nauki dla kobiet, p. Schmidt, odczyt popularny mieć będzie z chemji Magister nauk przyrodzonych p. Milicer. Początek odczytu o godzinie 5tej.

== W tych dniach Komissja Rządowa Sprawiedliwości zakupiła sześćdziesiąt egzemplarzy dzieła pod tytułem: „Wykład prawa rozwodowego podług ustaw Mojżeszowo-talmudycznych p. Józefa Goldszmita dla Sądów w Królestwie”. (Gaz: Polsk.)

== Jutro now księżyc, o godz. 1ej min. 1 rano.

== W Czyżewie na drodze Żelaznej Warszawsko-Petersburskiej o 101 wiorst od Warszawy p. Olchowski nabył aptekę, od p. Konstantego Rakoczgo.

== W Łukowie wybudowaną ma być beznica.

== W Koninie, założony został Kantor pism perjo-dycznych i czytelnia, przez Bachnera.

== Styczeń r. 1829 upamiętnionym był pobytem Paganiniego w Warszawie. Fantastyczny skrzypek ten dał tu *jedenaste* koncertów. Słuchano go i podziwiano jak pół-boga, i jak zapewniają współcześni, opuścił on Warszawę upojony sławą i obładowany złotem. Koncertanci dzisiejsi czytając rzeczzone wspomnienie, niezawodnie pomyślą sobie w cichości ducha: *Tempora mutantur*.

== Doktor Mianowski, b. rektor szkoły głównej opuścił w dniu dzisiejszym Warszawę udając się do Włoch.

== „Wędrowiec” donosi, że Warszawa ma być połączona z Grójcem jednoszynową koleją żelazną.

== Lekarz p. Zygmunt Dobieszewski, otrzymawszy posadę referenta spraw lekarskich w Wydziale sejmowym Galicyjskim, podał się podobno do uwolnienia od obowiązków ordynatora i starszego lekarza w Szpitalu Pragskim czasowym.

== W cyrkule Bielańskim, starozakonna Perla Zygelbaum handlarzka, przechodząc przez podwórze w posesji Nr 2191b, pośliznęła się, upadła i złamała lewą nogę. Pozostaje na kuracji w swoim mieszkaniu.

== W dniu onegdajszym, na placie drogi żelaznej Warszawsko-Wiel., w bliskości rogatki Jerozolimskiej, Feliks Gromadzki stróż, lat 21 mający, przejechany został na śmierć lokomotywą, rozprowadzającą wagony po linii. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

== W cyrkule Łazienkowskim, w Ujazdowskim wojennym szpitalu, zapaliła się belka, przylegająca do starego grożącego zawaleniem komina — ogień natychmiast ugaszony przez kominiarzy straży ogniowej, przy czem paląca się belka została wyrwana. O wyreperowanie komina, znesiono się z zarządem inżynierji.

== W cyrkule Bielańskim, starozakonny Jonasz Baterman, w przechodzie przez ulicę Nalewki, przewrócony został przez pojazd prywatny, skutkiem czego uległ stłuczeniu lewej ręki. Odesłano go do szpitala starozakonnych, winny stangret ukaranym zostanie.

== W cyrkule Sobornym, w Mikołajewskim domu przytułku dla żołnierskich dzieci, Teresa Berger praczka, zagorzała, lecz natychmiast domowemi środkami przywrócona do czucia. (Gaz. Polic.)

+ S. p. Ignacy Zalewski Obywatel, po ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności w dniu 17 stycznia b. r., przeżywszy lat 49. Pogrzebony w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 21 stycznia, to jest w sobotę, o godzinie 2ej po południu z kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, zarazem na nabożeństwo, o godzinie 10ej zrana w temże kościele i w tym dniu przed wyprowadzeniem. — 404 —

+ W dniu 18 b. m., o godzinie 4tej po południu, zmarł w dobrach własnych Długa Kościelna, powiecie nowo-mińskim, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, były Oficer b. wojsk polskich, Stanisław Kuskowski, przeżywszy lat 69. — Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na eksportację ciała, z domu do kościoła miejscowego, w d. 20tym b. m., o godzinie 4tej po południu, a dnia następnego t. j. 21go w sobotę, o godzinie 10tej rano, na Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok. — 388 —

+ Zmarli w Kaliszu: Wicenty Kazibutowski, emeryt, b. intendent tamecznego więzienia, lat 62 i Gustaw Lulaj w wieku lat 53.

— Przyjechał do Warszawy: Kamer Junkier J. C. M. Bartoloméj, z Kalisza.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie; Siwers, do Petersburga; Reinthal, do Radomia.



— W miastach: Rybinsku, Sewestopolu, Rostowie (gub. Jekaterynosławska), Berdiansku, Elisawetgradzie i Gluchowice dozwolono przystąpić do wprowadzenia w działanie nowego Statutu Mjejskiego. („Prawit. Wiest.“)

— W Moskwie z powodu zjazdu wiejsko-gospodarskiego, robiono w dniu 28 grudnia przegląd szkoły komisarowskiej, po którym podczas śniadania orkiestra złożona z wychowañców szkoły wykonała dużo utworów muzycznych, przez co wykazała znakomite w muzyce postępy. Oświadczone też przy śniadaniu, że P. J. Hubonin urzęduje w szkole stypendjum na pamiątkę pięćdziesięcioletniej rocznicy Moskiewskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego. („Mosk. Wied.“)

— Telegraf syberyjski na uczątku ostatnim przed Irkuckiem, uszkodzonym został z powodu rozlewu rzeki Angary. Wiele słupów zniesionych. Przedsięwzięto środki do urządzenia czasowej komunikacji telegraficznej. Mróz, wylew i lód słupy łamiący stanowią wielką przeszkodę w zupełnem uregulowaniu uszkodzonego uczątku. („Diejatelnost.“)

× Piszą z Krakowa. Od kilku dni opowiadano sobie w poufnych kołach, że Doktor Franciszek Matejko, kustosz biblioteki Jagiellońskiej i docent bibliografii, cierpi na umyśle. Mimo, że miano na niego oko, udało mu się wyjechać do Wiednia. Wysłano więc telegram do znajomych, aby go w dworcu kolei wzięli zaraz pod opiekę. Znajdujemy też w dziennikach wiedeńskich wzmiankę, że przybył tam we czwartek i zwrócił uwagę na siebie. Lekarz wezwany oddał go pod obserwację do zakładu chorób umysłowych. („Gaz. Pols.“)

× Na scenie teatru w Stuttgardzie przedstawionym został w tych czasach nowy balet p. t. „Zemsta kwiatów“. Fantastyczny taniec żywych kwiatów ma być rzeczywiście ozdobą tego baletu. („Kr. Zejt.“)

× Grillparzer poeta niemiecki otrzymał od cesarza z powodu 80-letniej rocznicy swych urodzin wielką wstęgę orderu Sgo Franciszka Józefa i ze szkatuły prywatnej 3,000 fl. dożywocia. Również, Jan Strauss otrzymał order za prace i zasługi na polu muzycznym. („Presse.“)

× „Siècle“ otrzymał od p. Magnin ministra rolnictwa i handlu rachunek, w którym podana jest ilość produktów rozdanych mieszkańcom Paryża w dniu nowego roku. I tak, rozdano mięsa wołowego w konserwie 104,000 kilo., 52,000 kil. grochu, tyleż oliwy, kawy i czekolady. Zapasy więc żywności, jak mówi p. Magnin, nie są tak blizkie wyczerpania. („Journ. de St-Pet.“)

× Rozporządzenie pruskiego ministra wojny, poleca oficerów mających wziąć się do niewoli z korpusu Garibaldeggo, zamieścić w Królewcu, z tem rozróżnieniem, że oficerowie pochodzenia francuskiego mają być traktowani odpowiednio ich stopniowi, oficerowie zaś innych narodowości zostaną pod zamknięciem i surowym nadzorem w tamecznych koszarach. („Presse.“)

× Marszałek dworu wiedeńskiego i prezes izby panów, hr. Franciszek Kuefstein, zmarł w d. 3 stycznia r. b. („Presse.“)

× Jeńcom francuzkim, władze opiekuńcze pozwalają prenumerować i czytać jeden dziennik pod tyt: „Correspondance de Berlin“. W dzienniku tym są

streszczone artykuły poważniejszych dzienników europejskich i ogłaszane telegramy. („Kr. Zejt.“)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza szwajcarska z Porrentruy nie była zawołała. W samej rzeczy, po dwóch dniach walki, walczone jeszcze do 17-go b. m. o posiadanie pozycji nad Lisaine. Na całej dawniejszej przestrzeni od Frahier aż do Bethoncourt, stanowiących krawiec punkta szyku niemieckiego w d. 17 b. m. rozgrywały się losy Belfortu, a z niemi może i całej wschodniej Francji, gdyż niewątpliwie zdobycie stanowisk zajmowanych przez Werdera nad wyż wspomnianym przyprływem Doubs, pociągnęłoby za sobą zwolnienie twierdzy z pod oblężenia. Uważać należy Bethoncourt za krawiec lewego skrzydła armii pruskiej na początku bitwy d. 17-go b. m. Depesza wersalska mówiąc o Montbelliard wyraża się w sposób uzasadniający domysł, że punkt ten nie znajdował się już dnia 17 b. m. w ręku Prusaków i że południowe lewe ich skrzydło sięgało tylko do Bethoncourt o 2 1/2 kilometry dalej na północ, dokąd wypartem być musiało d. 16 b. m. w rozprawie, o której dotychczas żadnych zgoda szczegółów nie przyniósł telegraf. Całość działań nad Lisaine tak się mniej więcej przedstawiać może.

Do dnia 17 b. m. Francuzi rozwijający się z Villersexel, działali głównie tylko na Montbelliard i miejscowości przed tem miastem położone. Dnia 13-go zdobyli St. Marie i Arcey, punkt zejścia się czterech dróg, bardzo ważny w obecnej porze roku i w okolicy tak górzystej, jak okolica Belfortu. Dnia 15-go napadli na Montbelliard, nie zdołali zupełnie wyparować zeń Prusaków, którzy utrzymali się jeszcze w silnie bronionym zamku. W tym dniu kolumny wysłane zaraz po zajęciu Villersexel i zupełnem cofnięciu się Werdera ze Lisaine, w stronę północną na Lure dla zagrożenia prawego skrzydła niemieckiego, mogły już dotrzeć do Chenebier, ale nie wszczęły walki, czekając widac na opanowanie Frahier przez inne oddziały przeznaczone do obejścia Werdera od północy. Dzień 16 b. m. w skutek ponowionego ataku na zamek Montbelliard, zapewnił Francuzom zupełne, niczem nietamowane posiadanie tej pozycji, tak, iż lewe skrzydło pruskie zciągnąć się musiało ku środkowi, do Bethoncourt, gdzie je zastał dzień następny.

Tymczasem kolumny francuskie najbardziej na północ wysunięte odbywały marsz ku Frahier, lecz z powodu złych dróg nie mogły dotrzeć do tej miejscowości, i wyprzedziły je tam przybyciem swego wojska Kellera w nocy z 16go na 17ty. Zrana d. 17 b. m. Francuzi znaleźli się już w konieczności zdobywania orężem pozycji, której nie zdążyli zająć jeszcze wtedy, kiedy nie była wcale broniona. Według depeszy pruskiej, a innej nie mamy, Keller zaraz po zajęciu Frahier napadł na francuzów w Chenebier odległym tylko o 2 kilometry, po drugiej stronie Lisaine, zabrał bagaże, wziął do niewoli 7 oficerów i czterystu żołnierzy. O godzinie 8ej francuzi zaatakowali Chagey 4 kil. po nad Héricourt stanowiącym środek pozycji pruskiej, podobno bezskutecznie; tenże sam rezultat odniosł atak wykonany w południe na krawiec lewego skrzydła w Bethoncourt.

Dziwnie brzmi w depeszy pruskiej doniesienie, że pod Montbelliard i na zachód od Luze słychać było kanonadę. Mówi się zwykle, że tam a tam walczo-



no albo utrzymano się na pozycjach, albo je utraciono, lub zdobyto.

Jenerał Werder tak jak gdyby był tylko zdaleka widzem i słuchaczem walki zawiadamia główną kwaterę królewską, że słyszał kanonadę, nie określając wcale rozprawy, z której go odgłosy strzałów działowych dochodziły. Zdaje się, że ta wstrząsliwość musiała mieć swoje przyczyny w jakiejś klęsce poniesionej pomiędzy Montbelliard a wielkim lasem Saulnot na zachód od linii zajmowanej przez Prusaków z rana d. 17 b. m. W uzupełnieniu wiadomości odnoszących się do działań tego dnia depesza wersalska donosi, że o godz. 4 nieprzyjaciół zaatakował jenerała Kellera we Frahier, „który jednak utrzymał swe pozycje.“ Pozналиśmy się już na tem utrzymywaniu pozycji zaraz od pierwszego dnia walk nad Doubs t.j. od bitwy pod Villeroy i Villersexel. To ciągle utrzymywanie się na pozycjach doprowadziło armię Werdera do stopniowego odwrotu na wschód i posunęło go już dziś w tym kierunku przeszło o 3 mile.

Jenerał pruski donosi, że w trzech dniach walki, 15go, 16go i 17go, poniósł straty przedstawiające w okrągłej cyfrze 1,200 w zabitych i ranionych. O zaginionych nie wspomina.

Bourbaki telegrafuje do Bordeaux przed datą 18 b. m., że się ciągle posuwa ku Belfortowi. Istotnie nie można powiedzieć, aby stał beczynnie na swych pozycjach, a nawet nie posuwał ich coraz dalej na wschód. Ale to co dotychczas działo się przedstawia się w tak małym stosunku do wymagań strategicznych wschodniego teatru wojny, że ostatecznego rezultatu z działań Bourbakiego przewidzieć nawet nie można. Płóciach bardzo wiele tu znaczy chwila, w której Zastrow i Fransecky, będą mogli rozpocząć współdziałanie z Werderem od którejkolwiek strony i z jakiegokolwiek siłami, utrudni może zadanie wodza francuzkiego (do tego stopnia, że go zmusi do zupełnego przejścia z zaczepności w odporność).

„Journal officiel“ z 13-go b. m. ogłasza bardzo obszerny i zajmujący okólnik pana Juliusza Favra, o reprezentacji Francji na konferencjach londyńskich. Dokument ten wyjaśnia sprzeczne pobudki zalecające rządowi obrony narodowej uwzględnienie życzeń Anglii, Austrii, Turcji i Włoch i udanie się na konferencje, — i jednocześnie nakazujące panu Favrowi pozostać w Paryżu.

Dowiadujemy się z tego okólnika, że delegacja rządowa w Tours postanowiła powierzyć pan Chaudordy misję reprezentowania Francji, ale, że w skutek nalegań lorda Granville, który życzył sobie widzieć pana Juliusza Favra broniącego osobiście interesów swego kraju, wice-prezydent rządu narodowej obrony okazał się skłonny do udania się do Londynu. Tymczasem ponieważ dyskusja dotycząca nietykalności parlamentarzystów przeszkodziła wydaniu na czas listu bezpieczeństwa od władz pruskich, a bombardowanie Paryża nałożyło na pana Favra obowiązek pozostania na swem stanowisku, angielskie ministerjum spraw zagranicznych zostało zawiadomione, że reprezentant Francji wtedy dopiero opuści stolicę swego kraju, kiedy mu na to okoliczności pozwolą.

Pan Juliusz Favre korzystał z tej sposobności i dokonał znów najżywoźniejszej w chwili obecnej kwestji wojny, oświadczając, że program wygłoszony przez rząd narodowej obrony w pierwszych dniach rzeczypospolitej, — t. j. całość francuzkiego terytorjum, będzie

utrzymany z niezwyciężoną energją. Paryż dobrze przyjął to oświadczenie. (Indep. belge.)

Odkrycie nader niedogodne dla rządu angielskiego zadanie w tych czasach stanowczy cios nadziejom pokładanym w wypuszczeniu na wolność więźniów fenjańskich. Od dawnego już czasu opinia publiczna w Irlandji silnie była przekonana, że obchodzenie się z temi więźniami, uważanymi przez Irlandczyków za męczenników sprawy narodowej, nie było zgodnem z zasadami filantropijnymi i humanitarnymi, któremi szczyli się społeczność angielska. Oskarżenia formułowane w prasie i w parlamencie przez przyjaciół więźniów nie zdołały zachwiać ufności rządu w dobroć administracji więzień, a zarzuty niesubordynacji czynione p. O'Donavan Rossa i innym, uważane były za dostateczne usprawiedliwienie wyjątkowej względem nich surowości. Deputowani irlandzcy zdołali nareszcie wyjednać mianowanie komisji, do zbadania tej kwestji. Rezultat śledztwa, szczególnym trafem jednocześnie ogłoszony z dekretem rządowym łagodzącym więźniom karę, w najsmutniejszym świetle stawia zarząd angielskich więzień. Raport komisji nie pozwala ani na chwilę wątpić o złem obchodzeniu, na które uskarżali się więźniowie. W niektórych razach samowola dyrektorów więzień zamieniała w prawdziwą torturę kary dozwolone więziennymi przepisami. I tak p. O'Donavan Rossa miał przez 34 dni ręce z tyłu w dybach związane; p. Mulcahy, jeden z redaktorów „Irish people“, cierpiąc na ciężką słabość piersiową, używany był do tłuczenia kamieni w Portlandzie; p. O'Connell, dotknięty chorobą sercową i paraliżem nerwowym w głowie, siedm razy pozostawiony był o chlebie i wodzie, w zupełnem odosobnieniu, mimo deklaracji lekarzy, że nie może znośić tej surowości. Iani więźniowie przybyli z Pentonville, zostali odarci z ciepłej odzieży danej im w więzieniach irlandzkich i traktowani w sposób zupełnie niezgodny z urzędowymi oświadczeniami ministerjum. Fakt podobny tem większą mają doniosłość, że rząd sam wielokrotnie zaprzeczał zapewnieniom dzienników irlandzkich dotyczącym obchodzenia się z więźniami fenjańskimi.

Ze smutnych szczegółów raportu komisji, opinia niezależna w Anglii będzie mogła wyprowadzić ten pożyteczny wniosek, że zmysł krytyczny ludu angielskiego tak często ćwiczący się kosztem sąsiednich narodowości i rządów, znalazłby równie korzystne zastosowanie na polu reform wewnętrznych, administracyjnych i społecznych.

Przy rozprawach o sprawach zagranicznych w szczególności w dniu onegdajszym w delegacji austriackiej Rady państwa, prawie wszyscy mówcy, z wyjątkiem ultramontanina Greutera, z zadowoleniem witali nową erę przyjaznych stosunków między Austrią i Niemcami, i wyrażali życzenie, ażeby te państwa ręką w rękę postępując, wspólnie popierały swe interesy.

Z powodu usiłowanego w zeszłym roku w Livorno morderstwa na osobie hr. Creneville, przy którym jak wiadomo, upadł pod ciosami zabójców jenerałny konsul austriacki Inghirami, aresztowano i oskarżono o udział kilka osób. Sąd przysięgłych w Siena, wydał przedwczoraj werdykt uniewinniający.

Komisja uregulowania koryta rzeki Tybru, ukończyła swoje prace, i żąda od miasta 25 milionów. Roboty mają być bezzwłocznie rozpoczęte. (Presse.)



## Wiadomości Telegraficzne.

**Bruksella 18-go.** — Z Bordeaux piszą do „Ind. Be’ge” pod d. 12-m b. m. W Paryżu Rząd zamierza otworzyć wejścia do katakomb, aby ludność mogła w nich znajdować schronienie przed bombami.

**Bruksella 16-go** wieczorem. — Z Lille donoszą, że w okolicy tego miasta spadł balon z wiadomościami politycznymi, który wyruszył z Paryża d. 16 b. m. o godzinie 3-ej zrana.

**Cherbourg 17-go.** — Wojska, które odeszły stąd w niedzielę, nie mogły połączyć się z powodu zerwania komunikacji kolejowych.

**Luksemburg 17-go.** — Oddział strzelców luksemburskich zajął miejscowości Differdrugen, Niederkorn, Rodingen i Pettingen pod Longwy. Słychać, że rząd luksemburski zgodził się na mianowanie w Luksemburgu komisarza niemieckiego.

**Bruksella 18-go zrana.** „Independance” donosi, że komendant Longwy wydał proklamację, w której wzywa załogę, aby raśladowała przykład Bitschu, Pflzburga i Paryża.

**Bruksella 18-go zrana.** — Dwa bataljony gwardji ruchomej depar. Herault (Montpellier) przechodziły wczoraj przez miasto, dziś przechodzić ma trzeci bataljon z depar. Ujść Rodanu (Marsylja). Tymczasowe depôt dla ćwiczeń artyllerii uruchomionej gwardji narodowej z 6 ciu depar. południowych założone ma być w Grenobli.

**Londyn 18-go.** — Sąd admiralicji rozporządził wydanie „Internationale” właścicielom, gdyż nie ma dostatecznej podstawy do zatrzymywania tak statku, jak i ładunku, z których jedno i drugie przeznaczone jest tylko na cele handlowe. Względem kosztów nie sąd nie postanowił. Obie strony zapowiedziały apellację.

**Londyn 18-go.** — Po załatwieniu wstępnych formalności, konferencja odroczyła się do 24 b. m., aby wyczekać przybycia pełnomocnika Francji. Potwierdza się, że otwarcie parlamentu nastąpi dnia 9 b. m.

**Darmstadt 18-go.** — „Darmstaedter Ztg” donosi, że ks. Henryk Heski dowódca drugiego pułku ułanów, mianowany został przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji kawalerem orderu S-go Jerzego klasy IV-tej.

**Saarbrücken 17-go.** Marszałek Randon był ministrem wojny zmarł w Genewie w 75 roku życia.

**Berlin 17-go.** Wszyscy ministrowie (pruscy) wystosowali okólniki do naczelnych władz w swych wydziałach, aby starały się nakłaniać młodych urzędników, do wstępowania w szeregi bataljonów garnizonowych, z przeznaczeniem na oficerów; kadry oficerskie zostały bardzo silnie naruszone przez ciągłe walki.

**Hamburg 17-go.** „Hamburger Nachrichten” donoszą, że pruska kanonierka „Meteor” została schwytana przez francuzki parowiec wojenny „Talizman” w d. 24 b. m.

**Bordeaux 17-go.** Spodziewane tu są wiadomości z Paryża sięgające do północy d. 15 na 16 b. m. Przywieziono je balonem wpadłym w okolicach Lille który ma nosić nazwę „Vaucanson”.

**Peszt 17-go.** — Pobyt Cesarza potrwa tu jeszcze ze dwa tygodnie, poczem panujący uda się na krótki czas do Wiednia powróci następnie do Pesztu i zabawi tam aż do końca posiedzeń delegacji.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 20 Stycz. godz. 11 z rana.

**Wersal 18-go.** — Wiadomość urzędowa. Do Cesarzowej Królowej Augusty w Berlinie. Po trzydniowej bitwie, Bourbaki cofnął się przed bohaterским oporem Werdera, który z najwyższem uznaniem odzywa się o swoich dzielnych wojskach. Wilhelm.

**Wersal 18-go.** — W dniu 17-m Bourbaki ponowił usiłowania napadu na generała Werdera, który zwycięzko utrzymał się w swej pozycji oszańcowanej i uzbrojonej ciężkimi działami, i odparł wszystkie ataki. W trzydniowej walce straciliśmy około 1,200 ludzi. Pod Paryżem ostrzeliwanie odbywa się ciągle z dobrym skutkiem. Z naszej strony straciliśmy 2 oficerów i 1-go szeregowca. 1 oficer i 6 żołnierzy ranieni.

**Wersal 18-go.** — Armja generała Bourbakiego po trzydniowych zwycięzko przez generała Werdera odpartych usiłowaniach dania odsieczy Belfortowi, jest w zupełnym odwrocie.

**Bordeaux 19-go.** — Depesza Bourbakiego donosi, że po usiłowaniach uczynionych przeciwko silnym nieprzyjacielskim pozycjom, z powodu posiłków otrzymanych przez nieprzyjaciela i niepogody utrudniającej pochód na przód, Bourbaki zdecydował się powrócić do pozycji zajmowanych przed bitwami.

W pewnym szpitalu paryzkim leżał żołnierz rodem Saksończyk, raniiony i wzięty do niewoli w jednej z potyczek, jakie w ostatnich czasach pod Paryżem miały miejsce.

Pierwszego zaraz dnia po umieszczeniu go w lazarecie kilku z jego towarzyszków i współziomków ciężko raniionych zmarło.

Saksończykowi wydało się to mocno podejrzanem. Przypominały mu się powieści przy ogniu biwakowym, zasłyszane o pastwieniu się Francuzów nad jeńcami, o truciu chorych i t. p.

Dla bezpieczeństwa przeto takim smutnym następstwem, postanowił nie przyjmować ani leków, ani pokarmów, którychby nie skosztował poprzednio na sąsiednim łóżku leżący paryzki gwardzista, lub infirmer z międzynarodowego towarzystwa opieki nad raniionemi.

Gwardzista wyzdrowiał.

Pewnego poranku doktor ordynator szpitala, przepisał Saksończykowi lekarstwo, bardzo szybko i gwałtownie działające na organ trawienia.

Saksończyk był w gorączce. Pod jej wpływem podejrzliwość jego wzrosła.

Stanowczo więc oparł się użyciu lekarstwa dopóki podający je infirmer sam go nie skosztuje.

Nie było rady. Infirmer wychylił połowę szklanki. Lecz to nie było dostateczne do zwalczenia podejrzeń.



Pozostaje mu jeszcze obawa, czy infirmer nie wychodzi z pokoju dlatego aby zażyć jakiegoś antydotu. Chce sam sądzić o skutkach lekarstwa.

Po półgodzinnem dopiero naleganiu przekonany dotykalnemi dowodami Saksończyk zgodził się na wypicie mniemanej trucizny. (France Indep.)

— Zachęcony ogłoszeniem w Kurjerze Warszawskim zamieszczonem: „I w Warszawie mogą być piękne kwiaty,“ zwiedziłem Fabrykę kwiatów p. Kleczeńskiej, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63 istniejącej, i rzeczywiście przejrzaawszy starannie wszystko znalazłem znaczne zapasy różnego rodzaju kwiatów nader starannie wykończonych, a w układzie takowych i związaniu wiele gustu i harmonji. Znać we wszystkim pracę, staranie i zamięłowanie piękną. Kwiaty wykonane z natury nicnie zostawiają do życzenia, kwiaty wykonane z modeli paryzkich, których fabryka znaczny posiada zbiór, zdziwiły mnie trudnem do rozpoznania nasładownictwem. J. D.

— Osobie, która była tak łaskawa, ostrzedz mnie listownie o niegodziwym obczernieniu mego domu przez pana J. F. składam najserdeczniejsze podziękowanie i mocno żałuję — iż nie mogę tego osobiście uczynić. Przyczem upraszam o jaśniejsze wytłumaczenie, jeśli łaska tem samem sposobem.

—375— Z. T.

**Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem** Dra Wincetego Brodowskiego, istniejący piąty rok w Warszawie przy ulicy Wiejskiej Nr 1734 (16 nowy) przyjmuje chorych codziennie od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu i od 5-ej do 7-ej wieczorem, cierpiących na chroniczne zapalenia: krtani, oskzzel i płuc, na astmę już nerwową, tak też towarzyszącą przy rozedmie płuc.

Wyżej wzmiankowany sposób leczenia z bardzo dobrym skutkiem daje się zastosowywać przy wysiękach opłucnej, oraz też przy kokluszu, szkrofulach i rozmaitych nerwowych cierpieniach, powstałych zupóźledzonego odżywiania organizmu, jakoteż przy głuchocie, powstałej w skutek chronicznego zapalenia błony śluzowej wysiękającej ucho średnie.

(1-0) —184—

— Doktor **Edmund Cwierzakiewicz**, lekarz wolno praktykujący, mieszka stale w mieście powiatowem Rypinie; przyjmuje chorych u siebie codziennie z rana do godziny 10tej, po południu od 2giej do 3ciej; bi-dnych leczy bezpłatnie. (3-3) —113—

## BLINY

w **Czwartki** i **Niedziele**, dostać można, jak corocznie, w Składzie Win i Delikatessów

**A. BOCQUET,**

w Gmachu Teatralnym.

(6-30) —191—



## DOMINA

**Atlasowe i Moire-antique,**

zupełnie nowe. do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego**, ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich.

(4-6) —101—

## Apteka P. Olechowskiego

w **Czyżewie.**

Mam honor donieść WW. PP. Doktorom, jak rów ni WW. Obewatelom w okolicy zamieszkałym, iż z dniem 1em Stycznia r. b., Aptekę Konstantego Rakoczego nabyłem na mą wyłączną własność, zaopatrzwszy takową w najnowsze i najświeższe preparata, jakie obecnie w medycynie zastosowa-nemi zostały. Mam nadzieję, iż moja Apteka tak nadal jak dotychczas nietylko najlepszą renomą szczyć się będzie, ale przy dołożeniu z mej strony starań nie szczędząc nakładów i usilnej pracy, obok długoletniego doświadczenia i kilkuletniej praktyki w najczynniejszych Aptekach Warszawskich, stawia mnie w możności, nietylko godnie odpowiedzieć poło-żonemu we mnie zaufaniu, ale nadto zadość uczynić wszelkim wymaganiom tak WW. PP. Doktorów jakoteż Szanownej Publiczności. Tamże wakuje miejsce od 1go Marca r. b. na Ucznia do praktyki. — **Paweł Olechowski.**

(1-3)

— 319 —

**Paszety** z Tuluzy, świeże, doskonałe, jak Strasburskie **Trufle** à la Serviette, i obierane;

**Groszki** Champigniony, **Szparagi**, **Karczochy** (Artichaut);

**Zupa zółwiowa**, **Masło** i **Szyjki rakowe**;

**Kompoty** z owoców, różne **Konserwy** do ubierania majonezów;

**Bazanty**, **Ryby** i **Raki** morskie świeże;

**Absinthe** i **Kirschwasser**, Szwajcarskie; **Maraschino** Włoskie; różne **Likiery** Francuzkie i Hollenderskie poleca Skład

**Ant. Stepkowskiego.**

(3-6)

—220—

## LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, w domu Wgo Piotrowskiego, Nr 1, gdzie Zakład Fotograficzny Wgo Mieczkowskiego, na 1-m piętrze od frontu

(6 6) —10293—

**R. Chronowski.**

Jutro, t. j. dnia 21go b. m., danym będzie

## BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: „**Ogrodzie pod Nadzieją**,“ w Restauracji na **Pradze**.

Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.

**Potrawy i Napoje** po zвычайnej cenie.

Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich. — **J. Reiman.** (3-3) —337—

**Sery** rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa Zółwia** i **Pomidorowa**, **Likwory** i **Śliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca Skład

## F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzykiej róg Szkolnej, Nr 1328.

(18-20)

—9582—

## BLINY

w znanej od lat wielu z doskonałości tego wyrobu

**Cukierni Jana Kadecza,**

przy ulicy Senatorskiej i Podwał,

każdorazownie poczynszy od Środy, t. j. 6 (18) b. m.

(3-3)

—303—

## Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże

do Handlu Win i Delikatessów,

**A. BOCQUET,**

w Gmachu Teatralnym.

(6-0)

—190—

## Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otrzymuje Skład

**Ant. Stepkowskiego.**

(5-0)

—221—





## Zegar bronzowy stojący,

antyk, na wzór znajdującego się w skarbcu Czestochowskim, jest do sprzedania za pomiarową cenę. Wia-  
domość przy ulicy Długiej, w domu Sommera, pod Nr 580 na  
drugim piętrze. (1—3) 394

## SLYNNIE ANATOMICZNE MUZEUM

**H. Präuschera i Spółki,**



otwarte codziennie, lecz tylko na krótki  
czas, od godziny 9ej z rana do 9ej wieczór  
dla dorosłych mężczyzn, w Zbudowaniu daw-  
niej Teatru Rappo.  
Licznym żądaniom czyniąc zadość, rze-

czone Muzeum otwarte będzie co Wtorek, po-  
cząwszy od dnia 10go b. m., od godziny 2ej  
po południu, wyłącznie tylko dla Akuszerok.  
(11—0) —110—

## Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.



**D z i ś**  
dwa wielkie nadzwyczajne  
przedstawienia:

## Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutz-  
berg junior. Na zakończenie każ-  
dego przedstawienia odbędzie się  
ćwiczenia z Białym Abissyńskim  
Słoniem, oraz karmienie wszyst-  
kich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.  
Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.

W Sobotę, dnia 21-go b. m., w czasie przedstawie-  
nia odbędzie się jednocześnie i karmienie węży.  
W Niedzielę zaś dla uniknięcia natłoku, dane będą  
trzy przedstawienia, t. j. pierwsze o godzinie 4ej, dru-  
gie o 6ej, trzecie o 7½. (1—2)  
(17—0) —10312—

W Niedzielę, dnia 10 (22) b. m., w Sali Resursy Obywa-  
telskiej, **KONCERT Orkiestry Warszawskiej** pod  
dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhnego.** Program:  
Część I-sza: 1. Uwertura z op. „Obłężenie Koryntu,” Rossini-  
ego. 2. „Freut euch des Lebens,” walc Straussa. 3. a) „  
„Träumereien” na kwartet, Schumana; b) Kwartet, Tauberta.  
4. „Johann Strauss,” quadrille, Lewandowskiego. Część II-ga:  
5. „Gambetta-Marsz,” (1-szy raz), Witolda Murillo. 6. „Ta-  
niec Sylf,” wykona na arfie własnej kompozycji, P. Pistor.  
7. Potpourri z op. „Faust,” Gounoda. 8. Wspomnienie Kazi-  
mierzy „Lewandowskiego. Część III-cia: 9. Perpetuum mo-  
bile, Straussa. 10. „Nad pięknym modrym Dunajem,” walc,  
Straussa. 11. Uwertura z op. „Marta,” Flotowa. 12. „Karol-  
Fryderyk,” marsz, Fährbacha. — Początek o godzinie 4½.  
Wejście od osoby Kop. 20. — **W Niedzielę Koncert.**  
(1—1) —408—

## ALHAMBRA.

W Sobotę, dnia 9 (21) Stycznia r. b., na ulicy Miodowej,  
w domu Wgo Lessera, danym będzie **BAL Towarzyski**,  
na który Właściciel Zakładu ma zaszczyt uprzejmie zapraszać  
Szanowną Publiczność. (1—1) —401—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.

DODATEK.

## TEATR WIELKI.

Dziś: **L'Africana** (abonament zawieszony).  
Jutro: **Lunatyczka** (abonament lit. A. Nr 4).

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Margrabia de Villemer.**  
Jutro: **Gaziella.** — Pożar w klasztorze. — Posażna  
jedynaczka.

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 (20) stycznia 1871 r.

| Monety i Papiery                       | Żądano           | Placono  |
|----------------------------------------|------------------|----------|
| Półimperjały Ros. rs. 6 k. 50          | RUBLE I KOP. SR. |          |
| Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70     |                  |          |
| Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)     | —                | 85       |
| Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100  | 91               | 37 91 4  |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 89               | 37 88 87 |
| Listy Zast. nowe 5 z r. 1869           | 88               | 17 87 83 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy         | 83               | 67 83 33 |
| Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego       | 100              | — 99 50  |
| Listy Likwidacyjne rs. 100             | 73               | 79 73 36 |
| Bilety Banku Cesars. za r. 1860        | 90               | 50 —     |
| Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864         | 144              | — — —    |
| „ „ „ z r. 1866                        | 145              | — — —    |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę       | 70               | — — —    |
| Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej        | 69               | — — —    |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.          | —                | 139 50   |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespol.        | —                | 110 —    |
| Akcje Banku Handlowego Warsz.          | —                | — — —    |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia       | 148              | — 145 —  |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej     | —                | — — —    |
| Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej       | 101              | — — —    |
| 5% Listy zastawne rosyjskie            | 108              | — — —    |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 30

Od Likwidacyjnych kop. 54½

Od Listów Zastawnych nowych kop. 37½

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 151½

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 95 rs. 115 k. 65

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 84 rs. — kop. —

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 50 rs. 94 k. 20

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 19 Stycznia 1871 r.

| Termometr R.     | Godz. 7 rano | 1 z po południa | 9 wieczorem |
|------------------|--------------|-----------------|-------------|
| wskazywał stopni | + 1.1        | + 1.5           | — 1.6       |

Dnia 19 największe zimno 1.9 st., największe ciepło 2.0.

Barometr spada.

Wiatr panujący zachodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 0.9 R.; barom. 67.8

spada znacznie, wiatr silny, południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 8 min. 0.

Zachód słońca o godz. 4 min. 23.

Długość dnia godz. 8 min. 23.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 8.

— Okowite placono dnia 19 Stycznia hurtową skład-  
niczą za garniec od kop. 131 do 131½. — Pojedynczą szyn-  
karską za garniec od kop. 132 do 133 kop.

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego,” dla Pro-  
numeratorów na prowincję dołącza się **SPIS i CENNIK**  
**NASION** Domu Handlowo-Komisowego **J. G. Berliń-**  
**skiego**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku.

## SPROSTOWANIE.

— We wczorajszym Numerze „Kurjera,” w artykule o **Warsztacie instrukcyjnym**, zamiast: „poddani będą roztropnemu egzaminato-  
rowi,” powinno być: „poddani będą wstępemu eg-  
zaminowi.”



## WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

### Bezzeństwo Duchownych,

ustanowienie i skutki onego. Cena 15 kop. Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni

**E. Wende i Spółka.**

Krakowskie Przedmieście, Nr 412a. (11-15) — 9858 —

**Papież i ludy**, wydanie drugie poprawne, cena 20 kop. **Mojesz i żydzi**, cena 30 kop. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni

**E. Wende i Spółki.**

Krakowskie Przedmieście, Nr 412a. (10-12) — 9859 —

### Po cenie niższej!

jest do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i na Prowincji. Skład Główny u **Gebethnera i Wolfa**

**JANA ALZOGA**

Doktora Teologii.

### Historja Powszechna Kościoła

6 tomów in 8o.

Cena poprzednia rs. 7, obecna rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 50. (6-6) — 9969 —

### Grywane przez Orkiestrę Sonnenfelda

w Dolinie Szwajcarskiej:

**Podlasianka, Polka**, Cena kop. 15.

**Wspomnienie Podlasia, Polka**, Cena kop. 15.

do nabycia we wszystkich Składach Nut. Skład główny w Składzie Nut **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie Przedmieście, Nr 443 (71) — 283 —

Nakładem Księgarni

**J. BŁASZKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. Nr 24 wyszedł

**KALENDARZ ścienny wieczny, przesuwany za pomocą taśmy płóciennej.**

wskazujący datę na wszystkie dni tygodnia, cyframi wielkimi jak tu wydrukowana liczbą dwa. Największą jego zaletą jest wielkość cyfr, które dla słabego nawet wzroku i na odległej ścianie są widoczne. Dwa takie przy sobie zawieszono kalendarze ruski polski i wyraźnie wskazują różnicę dat nowego i starego stylu. **Cena kop 40.**



**JANA JAWORSKIEGO**

**KALENDARZ ILLUSTROWANY**

na rok 1871.

Nieustępujący w niczem swoim poprzednikom z lat innych, wyszedł z druku.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materiałów piśmiennych, tak w Warszawie jako i na prowincji.

Skład Główny w Drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, w Pałacu Hrabiego Stanisława Potockiego, naprzeciw Kościoła Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P.

**Cena egzemplarza Rs. 1.**

(4-7)

— 127 —

### Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowa-

nych, że licytacja na fanty w rzeczonym lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły zegarki, i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniechali, rozpocznie się w dniu 2 (14) Marca 1871 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9 z rana do 1 z południa w lokalu lombardowym pomieszczonym w gmachu Ratusza, odbywać się będzie. Za zakupione fanty zaraz po przybyciu kupna, srebrem lub biletami bankowymi płacić należy. Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 26 stycznia (7 lutego) 1871 r., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego 1871 r., oznaczonym został.

Dlatego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojetnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 26 stycznia (7 lutego) 1871 r., co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 16 (28) lutego t. r., co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Artykułu 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu Probiernię, tejsze probierni do stopnia, a zarazem zamiany na gotówkę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polska, Warszawska i Policyjna, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przyklepienie drukowanych egzemplarzy onego, w miejscach publicznych.

p. o. Prezydenta

Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major,

*Witkowski.*

Naczelnik Kancelaryi

*Zdżitowiecki.*

(1-3)

— 320 —

— Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b. o godzinie 3ej po południu, odbędzie się w kancelarii Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych w czasie od d. 19 września (1 października) 1869 r. po dzień 19 czerwca (1 lipca) 1870 r. przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, z kąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotówką najwyżej postąpionej oferty, zaraz wydawane będą. — Warszawa d. 2 (14) stycznia 1871 r. (1-2) — 371 — (D. W.)

**LEŚNICZY** w wieku 35 lat, wykwalifikowany pod względem teorytycznym, jako też praktycznym, znający dokładnie wszelkie czynności dotyczące się urządzania, oszacowania lasów oraz wyrobu wszelkiego drzewa użytkowego, eksportowego, zaopatrzony w dobre i z długoletniej praktyki świadectwa, poszukuje miejsca Nadleśniczego. Bliższa wiadomość w domu handlowym pod firmą J. Lilienstern, przy ulicy Dzikiej, pod Nr 20-tym nowym, na pierwszym piętrze.

(2-8)

— 229 —



# NIERUCHOMOŚĆ

Nr 830/1 w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, sprzedana zostanie w drodze działów, przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, posiedzenia odbywającym w d. 14 (26) stycznia, 1871 r. o godzinie 2-giej z południa, przed W-nym Felicjanem Lewandowskim, assessorem Trybunału Delegowanym. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,328, kop. 14, jako obniżonego szacunku taksa biegłych wykrytego. — Wadium wynosi rs 2400. Bliższe warunki przejrane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wyd. 1-go i u podpisanego Obróncę przy Senacie, sprzedaż popierającego w Warszawie, pod Nr 496 zamieszkałego. **Andrzej Wolff.** Obróńca przy S. (2-3) — 238 —

## Posredniczy

w umieszczaniu:

**Guwernantek, Gwernerów, Bon i osób do towarzystwa,**

**Kamilla Mierkowska.**

**Ulica S-to Jerska, Nr. 22 nowy. (4-12) — 9998 —**

## Poszukuje miejsca Rządcy Domu,

lub pomieszczenia przy fabrykach za wynagrodzeniem. Za uczciwe pełnienie obowiązków może dać kaucję z **7000 rs.** listami Zastawnymi. Dla bliższego porozumienia się proszę się zgłaszać na ulicę Widok Nr 14 w oficynie poprzecznej na pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. Można mnie zastać w domu od 8 do 10 rano i od 2 do 4 po południu. (1-3) — 297 —

Potrzebni są

## Chłopcy do nauki dobrej konduity,

do cukierni Trojanowskiego, przy ulicy Mazowieckiej. Numer 1352, jak również są do sprzedania trzy duże **Lampy** do nafty z przyczyny oświetlenia gazem cukierni. (1-1) — 379 —

Potrzebny jest

## UCZEŃ

na praktykę do fachu korzystnego w wieku lat 14. Zgłosić się można i powziąć wiadomość przy ulicy Podwał gdzie Cerkiew Prawosławna w sklepie blacharskim. (2-3) — 345 —

Polecam się względem Szanownej Publiczności z nową

otworzoną

## P R A C O W N I A

Sukien i Ubiorów damskich, przy ulicy Widok dom JW- Zamyskiego Nr 1575, nowy 5, 2gie piętro, Nr mieszkania 5 od frontu, zapewniając za najakuratniejsze wykonywanie robót. Potrzebne są do mej pracowni na naukę dwie Panny. — **Rozalja Klonowska,** wdowa, po Budwicznym powiatu Sierpeckiego. (1-3) — 396 —

## WIEŚ

odległa od Warszawy wiorst 24, a od Fabryki Cukru 3 wiorsty, zawierająca około **600 dziesiątyn (30 włók)**, w czem jest znakomita ilość łak poprawnych, jest do **sprzedania** lub **zamiany** na **Dom** albo **Summy** hipoteczne, pod korzystnymi warunkami, z przyczyną, że Właściciel nie może, się sam zajmować. Wszelkie możebne ułatwienia uczynione będą przy sprzedaży. Ponieważ na gruncie znajduje się znaczna ilość Siana i Słomy, oraz dogodne Budowle, przeto mogą być przyjęte Inwentarze do przezimowania na warunkach przystępnych. — Tamże **OGRÓD** obfitujący w Drzewa owocowe, oraz **WIATRAK**, do wydzierżawienia. — Wiadomość w Składzie Sukna Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477. (5-12) — 94 —

Poszukuje się Towarzysza podróży na wspólny koszt do Kijowa, wyjazd w końcu tego miesiąca. Wiadomość w Handlu Józefa Nowakowskiego. Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska. (3-4) — 290 —

# Folwarczek

45 dziesiątyn (trzy włókowy) miary n. p., z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi, wraz z inwentarzem i ruchomościami gospodarskimi, jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei, w odległości 42 wiorst od Warszawy, w położeniu przyjemnem, lasami okolonem, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną. Opis tego folwarczku, jest do przejrzania w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-3) — 382 —

Z powodu nieużyteczności jest do sprzedania, za cenę bardzo przystępną

## Nowa Bryczka,

przystatna dla PP. Obywateli i Rządów do jazdy wiejskiej. — Wiadomość w Cytadeli na Krasnym Dworze, u stangreta Siodora. (1-3) — 389 —



45 do 70 dziesiątyn (3 do 4 włók) dobrego żyniego **Gruntur** z kilkoma morgami łąki, położonych o 2 1/2 mili od 3-ciej stacji kolei Wiedeńskiej, są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w mieszkaniu Nr 7 do god ziny 9 rano i od 3 do 6 po południu, w domu pod Nr 7, na rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek. (3-3) — 251 —



## Rub sr. 750,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie, na rzecz nieletniego. Wiadomość przy ulicy S-to Krzyżkiej pod Nr 1352 lit, a, w Składzie Wódek. (2-3) — 380 —

## Domina do wynajecia

w Magazynie **Ferdynanda Cara**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, Nr 634b. W tymże Magazynie są do nabycia za przystępną cenę: suknie i różne okrycia. (3-3) — 247 —

## Dla Wiadomości.

Nr 9, ulica Marszałkowska jak Nowa Wieś, daleko jeszcze ku Rogatce Mokotowskiej, dom J. Rybińskiego, w nowo urządzonych **Sklepach** dostać można wszelkich artykułów żywności i innych począwszy od wyrobów z **Piekarni i Młyna** dawniej **Bankowego** jak firma wskazuje aż do **mięsa** każdego rodzaju i gatunku i to po cenach takich samych jak na targach warszawskich, gdzie utrzymujący — wdowa z rodziną **Derent i Wajnertowie** dopełniać będą wszelkich sumieanych warunków — sprzedaż dla zjednania łaskawej wziętości n WW. okolicznych mieszkańców, u **Derentowej** oprócz **Dystrybucji, Tabak, Tytoniu, Cygar i Papierosów** przyjmują się opłaty na zamówienia **pism perjodycznych**.

Nadto w tymże domu są do wynajecia różne **Lokale** większe i mniejsze a nawet i pojedynny pokój z angielskimi kuchenkami, przydatne **akuszerkom** dla słabych, suche, ciepłe, tanie, z meblami lub bez mebli, na czas dłuższy lub najkrótszy, stosownie do życzeń; wlecie wolny wstęp do spaceru w miejscowym dużym fruktowym Ogrodzie, — każdego czasu są do wynajecia. — Stróż Wojciech przy bramie wskaże do Rządy. (5-6) — 10196 —

## O S O B A

pisząca poprawnie i mówiąca płynnie językiem francuskim i niemieckim, zajmująca się od lat kilkunastu wykładem tych dwóch języków, pragnie udzielać takowe na godziny, za cenę umiarkowaną. Uprasza się o zgłoszenie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 15 (334), na pierwsze piętro, drugie drzwi na prawo w podwórzu. Gdybym nie była w domu, adresa mogą być zostawione u p. Rządy. (2-3) — 259 —



# KANTOR KOMISOWO-INFORMACYJNY

przy Krakowskim-Przedmieściu Nr 33 (nowy), obok Hotelu Sa-  
skiego, wejście z bramy od ulicy Koziej, Nr nowy 4,

**W WARSZAWIE,**

**Uskutecznia następujące interesy:**

1. Lokuje znaczniejsze i pomniejsze **Kapitały** na **nieruchomościach** i **fabrykach** w Warszawie. oraz na **Dobrach ziemskich** w Guberniach: Warszawskiej, Petrokowskiej i Kaliszkiej położonych, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do połowy szacunku hipotecznego tychże.
2. Ma **Dobra Ziemskie** w jak najlepszej glebie ziemi, z pięknymi zabudowaniami od 150 dziesiątyn do 6000 (10 do 400 włók) rozległości, oraz **Kolonje** różnej wielkości i ceny do sprzedania za gotówkę lub zamiany na domy w Warszawie pod korzystnymi warunkami
3. Ma **Domy** w Warszawie przy ulicach pierwszorzędnym, które kupić można na 8% do 9% netto procent; lub na zamianę na Dobra Ziemskie z dopłatą w gotówiznie; a także korzystne **dzierzawy** Dóbr Ziemskich i Dóbr w Warszawie.
4. Uskutecznia **Kolonizacje** Dóbr ziemskich w Królestwie.
5. Ma pretendentów z kapitałami, którzy chcą należeć do **współek w interesach** przemysłowo-handlowych.
6. Obywateli ziemscy, właściciele domów w Warszawie, oraz właściciele zakładów fabrycznych i przemysłowych znajdują w tym Kantorze wszelkiego rodzaju **Oficjalistów z kaucjami w gotówiznie** i bez kaucji.
7. Umieszcza młodzież na **praktyce w fabrykach** i różnego rodzaju **rzemiosłach**.
8. Windyguje **spadki**, uzupełnia wszelkie formy prawne, skarbowe i administracyjne, tu w kraju i zagranicą.

## PROŚBY.

9. Redaguje, tłumaczy i przepisuje w różnych językach (dla biednych **bezpłatnie**).

W ogóle załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia akuracjami i rzetelnie. O przesyłanie marek pocztowych uprasza.  
**P. S.** JJWW. i WW Obywateli ziemscy, oraz Właściciele nieruchomości w Warszawie, chcący sprzedać majątki swoje, raczą nadsyłać do Kantoru mego dokładne i szczegółowe anszlagi i takowe zaopatrzyć własnymi podpisami.

**H. Wojciechowski & Comp.**  
**Kapiec II-giej Gildy.**

(3-0)

— 227 —

Jest do wypożyczenia

**summa Rs. 2,250,**

nieinaczej jak na dom w Warszawie i na pierwszy numer hipoteki, koby takowej potrzebował zechce się zgłosić do Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr 1773 zamieszkałego, bez pośrednictwa osób trzecich.

(1-1)

— 399 —

Potrzebny jest

**UCZIEŃ**

dobrej kondyty, w wieku od lat 14, do Fabryki Cukrów Anczewskiego, przy ulicy Królewskiej, No 1072.

(1-3)

— 388 —

**Rs. 15,000**

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie przy ulicach pryncypalnych, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 31, stróż wskaże. Potrzebnym jest **Ogier** rasy Perszeronkiej lub Biczug do stada. Wiadomość tamże.

(1-3)

— 387 —

Są do wynajęcia

**Domina i Kierezje,**

świeżo wykonane w Magazynie Strojów, przy ulicy Freta Szerokiej, obok kościoła Nr 251b, nowy 8.

(3-3)

— 200 —

**D O M I N A**

i **BEDUINY** białe, na śluby i wesela, do wynajęcia w **Magazynie Gabryeli Delich,** przy ulicy Niecałej, Nr 6.

Tamże przyjmują się **Suknie balowe** do roboty i wykończają się podług najświeższych modeli zagranicznych.

(2-3)

— 266 —

**NOWY TRANSPORT**

**WĘGLA KOŁINKOWEGO,**

Angielskiego, bez odoru, **Kamel Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralskiej, pod Nr 795.

(11-14) — 9963 —

**Stanisław Baumann.**



Potrzebny jest

## Uczeń z prowincji,

od lat 14 do 15 wieku, dobrej kondyty, do Handlu Win przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1752. (1-3) — 390 —

Jest do sprzedania

## 6 krzeseł mahoniowych,

czystym włosiem wyszlifowanych, fundamentalnej roboty, tudzież: **SERWANTKA MAHONIOWA**, wszystko w bardzo dobrym stanie: Wiadomość przy ulicy Podwał, Nr 523, (nowy 18), na 2-gim piętrze, mieszkania Nr 10. (2-3) — 329 —



## Różno-nacjonalne KOSTIUMY,

w wielkiej ilości, najświeższej mody, najgustowniej wykończone, oraz **FRAKI**, dostać można w Hotelu Litewskim, w Magazynie Ubiorów Męskich **J. Budkowskiego**. (2-3) — 326 —



## Jest do sprzedania Garnitur Mebli

to jest: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, Stół, toaleta, łóżko, Szafa duża rozbiegana, wszystko mahoniowe, oraz biurko, palisandrowe, kredens, stół jadalny, na dwanaście osób, 6 krzeseł wyplatanych, jesionowych ciemnych, 2 lustra w złotych ramach, dywan średniej wielkości, serwis porcelanowy biały ze złotem na dwanaście osób, lampa wisząca, dwa słupki białe lakierowane, altówka, Szkła, i palto męskie, watomane, mało używane. — Wszystko to widzieć można, przy ulicy Wiejskiej, Nr 10 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże. (2-3) — 325 —



## Jest do sprzedania Fortepjan nowy,

mało używany, palisandrowy, z metalowym blatem i dwoma szprejami, o 7-miu oktavach, z fabryki Heitzmana w Wiedniu. Wiadomość u właściciela domu, ulica Aleksandra Nr 13. (3-3) — 241 —



## Jest do sprzedania Fortepjan mahoniowy,

wiedeńskiej fabryki Streichera, bardzo mało używany, przy ulicy Smolnej, pod Nr 2979a, w domu Parysa, mieszkania Nr 3. (1-3) — 400 —



## DLA DAM

Przy ulicy **Niecalej** na 1-em piętrze, w domu Krupęgo Nr 12 nowy, utworzona została z dniem 1 Stycznia 1871 **FABRYKA KWIATÓW** pod firmą **A. Szymkiewicz i Ska**. Znaczny zapas **Kwiatów**, nieustępujących Paryżkim, daje możliwość zadowolenia najwyszukańsze gusta. (8-10) — 20 —

Z powodu słabości właścicielskiej, jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep wiktuałów

od lat kilkunastu egzystujący, za 280 rubli. Wiadomość przy ulicy wąskiej Freta Nr 262. (6-6) — 144 —



Sa do sprzedania **2 FORTEPIJANY** po 7 oktav mające z całym blatem metalowem i szprejami nowego fssonu, z tonami silnemi i metalicznemi; oraz fortepian o 6-u oktavach. Tamże jest **SALON** atlasowa, lisami podbita, zupełnie nowa. Ulica Krakowskie Przedmieście, wprost Kopernika, Nr 2, dom Karasia, w fabryce fortepjanów **A. Janiszewskiego**. (2-3) — 349 —

**Ogródek** od wielu lat istniejący jako mleczarnia z czterema altanami, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy dwulit i góry, — naprzeciw Łaźni parowej Zdanowicza, drugi dom od Zjazdu, — jest do wydzierżawienia, lub sprzedania, — a może być obrócony na taki sam Zakład, lub na Bawarję i t. p. Wiadomość w Zakładzie mlecznym, na Krakowskim Przedm. obok domu Fajansa. (2-3) — 334 —

## S a l o n

obszerny mogący pomieścić kilku lokatorów z uczącą się młodzieżą w każdym czasie, jest do wynajęcia ze stołem i usługą pod Nr 1776a przy ulicy S-to-Jerskiej. wprost ogrodu Kraśskich. Nr 8 mieszkania na 2-gim piętrze. — grę — (9-2)

## LOKAŁ

złożony z dwóch Pokojów świeżo odnowionych, z Kuchnią angielską, oraz Piwnicą i Górą wspólną, jest do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 121 nowy 4, na 1-szem piętrze, przy ulicy Piekarskiej, za cenę kwartalnie rs. 30. Blizsza wiadomość naprzeciwko tegoż lokalu. (1-3) — 392 —

## Nagrody rs. 10!

Jadąc ze Starej Wsi do Łochowa, stacji k. o. l. Petersburgskiej, zgubiona została **TORBA skórzana** (Reisetasch), w której znajdowały się pacierze, Talis zywane, oraz kontrakt rejentowe i kwity prywatne, które li tylko dla mnie mają wartość. Znalazca zgłosił się do Hotelu Augustowskiego, przy ulicy Nalewki, Nr 2245 do Restauratora M. Rubinstein, który nagrodę powyższą zapłaci. (1-1) — 395 —



W przechodzie ulicami: Miodowa, Senatorską, placem Teatralnym do ulicy Wierzbowej, a ztąd ulicami Bielańską i Długą, zgubione zostały pieniądze w kwocie rub. **sr. 103 kop. 30** gotowizną, zawinięte w arkusz papieru białego, na którym był zamieszczony rachunek. Uprasza się zatem sumiennego znalazcę o zwrot takowych pod Nr domu 74, przy ulicy Jezuitkiej, Nr mieszkania 15, za stosowną nagrodą. (1-1) — 393 —



Przechodząc z ulicy Wiejskiej do Kościoła S-go Aleksandra, zgubiono **Książkę do nabożeństwa**, w czarnej oprawie, na której krzyż stalowy. Łaskawy znalazca zechce oddać, przy ulicy Wiejskiej w domu W. Gruszeńskiego, Nr nowy 7, w mieszkaniu Nr 5, od ogrodu, za co otrzyma nagrody rs. 3. (1-3) — 384 —



Dnia 16 b. m., na ulicy S-to-Jerskiej zgubiono papierowemi pieniędzmi **Rs. 184** w skórzanym woreczku. Łaskawy znalazca przez wzgląd na położenie poszkodowanego ubożego rzemieślnika, któremu te pieniądze dane były na sprawunki, raczy takowe przesłać do Petrokowa zamieszkałemu tam krawcowi Wejssowi, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie. (1-1) — 381 —

## NADGRODY rs. 3.

Dnia 12 b. m., między godziną 11 a 12 z targu Pragskiego zginęły **trzy świnię**, mające po trzy kreski wycięte na łopacie. Zastrzega się Sądowa odpowiedzialność. Kto da znać o nich do jatek Sułkowskich pod Nr 8, na Nowym-Swiecie, otrzyma powyższą nagrodę. (3-3) — 351 —